

Formaldehyd w F-16I z wytwornicy tlenu?

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy 27 marca 2008

Już wiadomo, skąd najprawdopodobniej wziął się formaldehyd w kabinach izraelskich samolotów wielozadaniowych Lockheed Martin F-16I Soufa. Wstępne ustalenia wskazują na pokładową wytwornicę tlenu (On-Board Oxygen Generating Systems; OBOGS)!

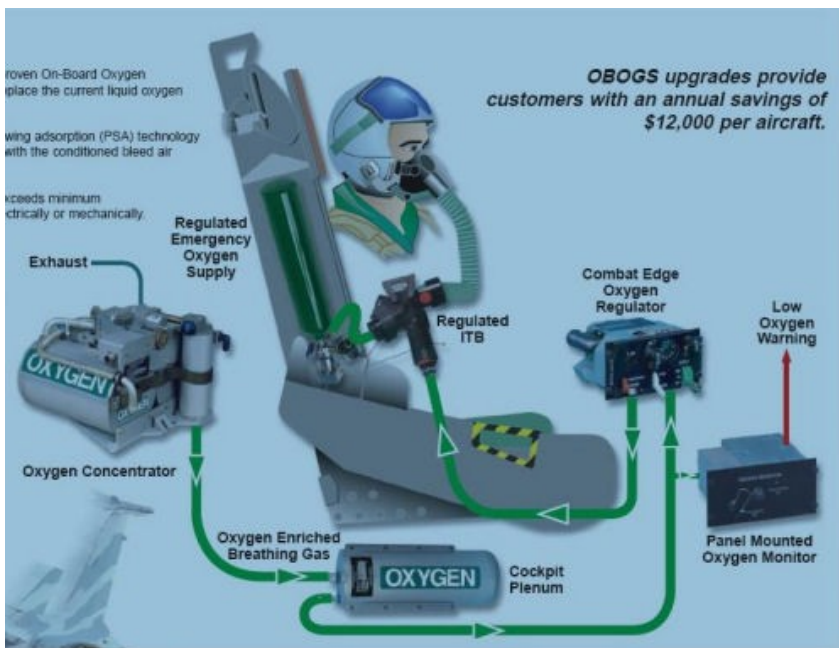
OBOGS dla F-16 produkuje należąca do Cobham Life Support Division spółka Carleton L

Jest to o tyle groźne, iż wdychanie formaldehydu może przy względnie dużej koncentracji doprowadzić do zachorowania na raka. Zagadką pozostaje jednak, jak powstający w procesie spalania paliwa w silnikach odrzutowych formaldehyd przedostaje się do systemu OBOGS.

Niebezpieczne stężenie formaldehydu zostało stwierdzone dotąd w jednym z 75 już dostarczonych F-16I, jednak loty wstrzymano na wszystkich maszynach tej odmiany używanych przez izraelskie lotnictwo.

F-16I Soufa jest dostosowaną do wymagań izraelskich odmianą samolotu F-16C/D Block 52 w konfiguracji bardzo zbliżonej do maszyn dostarczanych Omanowi, Polsce, Grecji czy Chile. Wszystkie te maszyny są wyposażone w urządzenia OBOGS. Jak dowiedział się RAPORT-wto, sprawa jest badana także przez biura programów F-16 w Polsce i Grecji.

Lockheed Martin kategorycznie podkreśla, iż nigdy wcześniej żaden użytkownik F-16 z systemem OBOGS nie sygnalizował podobnych problemów. Okazuje się jednak, iż występowanie formaldehydu w kabinach F-16I było już wcześniej stwierdzone, choć w mniejszym stężeniu. Wedle oświadczeń izraelskiego lotnictwa, wszystko wskazuje na to, iż wszyscy piloci latający od 2004 na F-16I mogli być poddani negatywnemu oddziaływaniu tej substancji. Jednak zachorowania mogą wystąpić w ciągu 15 lat, przy czym prawdopodobieństwo rozwinięcia się raka wynosi 1:100000.



OBOGS dla F-16 produkuje należąca do Cobham Life Support Division spółka Carleton Life Support Systems z Davenport. Carleton dostarcza OBOGS do znakomitej większości wojskowych statków powietrznych USA i wielu innych państw / Zdjęcie: Carleton

Jest to o tyle groźne, iż wdychanie formaldehydu może przy względnie dużej koncentracji doprowadzić do zachorowania na raka. Zagadką pozostaje jednak, jak powstający w procesie spalania paliwa w silnikach odrzutowych formaldehyd przedostaje się do systemu OBOGS.

Niebezpieczne stężenie formaldehydu zostało stwierdzone dotąd w jednym z 75 już dostarczonych F-16I, jednak loty wstrzymano na wszystkich maszynach tej odmiany używanych przez izraelskie lotnictwo.

F-16I Soufa jest dostosowaną do wymagań izraelskich odmianą samolotu F-16C/D Block 52 w konfiguracji bardzo zbliżonej do maszyn dostarczanych Omanowi, Polsce, Grecji czy Chile. Wszystkie te maszyny są wyposażone w urządzenia OBOGS. Jak dowiedział się RAPORT-wto, sprawa jest badana także przez biura programów F-16 w Polsce i Grecji.

Lockheed Martin kategorycznie podkreśla, iż nigdy wcześniej żaden użytkownik F-16 z systemem OBOGS nie sygnalizował podobnych problemów. Okazuje się jednak, iż występowanie formaldehydu w kabinach F-16I było już wcześniej stwierdzone, choć w mniejszym stężeniu. Wedle oświadczeń izraelskiego lotnictwa, wszystko wskazuje na to, iż wszyscy piloci latający od 2004 na F-16I mogli być poddani negatywnemu oddziaływaniu tej substancji. Jednak zachorowania mogą wystąpić w ciągu 15 lat, przy czym prawdopodobieństwo rozwinięcia się raka wynosi 1:100000.